

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1214/13 z powództwa R. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę oddalił powództwo, przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz biegłego sądowego C. D. (1) kwotę 715,72 zł tytułem wynagrodzenia za opinię ustną i stawiennictwo w sądzie, zasądził od R. K. na rzecz (...) SA V. (...) z siedzibą w W. kwotę 2.917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nie obciążył powoda pozostałymi kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt. 1 i 3. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 805 k.c. poprzez oddalenie powództwa pomimo udowodnienia przez powoda przesłanek odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego podmiotu,

- art. 441 § 1 k.c. poprzez pominięcie okoliczności, iż w przypadku współodpowiedzialności za szkodę wyrządzoną deliktem odpowiedzialność sprawców ma charakter solidarny,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez jego wybiórczą ocenę w szczególności poprzez:

- bezzasadne przyjęcie, że administrator drogi nie dopuścił się niedbalstwa, pomimo, że naruszył zasady bezpieczeństwa poprzez: a) zaniechanie posadowienia znaku A-31 „niebezpieczne pobocze” ostrzegającego o niebezpiecznym poboczu (miękkim lub obniżonym) w sytuacji gdy było to uzasadnione okolicznościami faktycznymi, b) dopuszczenie do ruchu na drodze określonej kategorii, w sytuacji gdy droga ta z uwagi na zbyt małą szerokość nie spełniała wymogów stawianych drodze określonej kategorii, c) dopuszczenie do użytkowania drogi w przypadku niewłaściwej struktury gruntu pobocza,

- bezzasadne przyjęcie, że na płaszczyźnie kauzalnej przyczyną przedmiotowego zdarzenia był wyłącznie ruch autobusu w sytuacji gdy do powstania szkody w ogóle by nie doszło gdyby pobocze miało właściwą gęstość względnie kierujący zostałby ostrzeżony o jego niebezpiecznej strukturze.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa i substytucji) według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności za chybiony należało uznać zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie bez ich

wszecznego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez jego wybiórczą ocenę. W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie w treści apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Z wywiedzionej przez stronę pozwaną apelacji wynika, iż skarżący upatruje naruszenie przez Sąd Rejonowy powołanej wyżej normy prawnej poprzez, błędne jego zdaniem, ustalenia oparte na opinii biegłego sądowego w zakresie przyczyn wywrócenia cysterny wskazujące, że przyczyną wypadku było działanie kierującego autobusem. Sąd Rejonowy przyjął, że kierujący autobusem poruszał się w ten sposób, że częściowo zajął pas ruchu nieprzeznaczony dla jego kierunku jazdy. Skutkowało to powstaniem sytuacji zagrożenia w ruchu drogowym i w konsekwencji doprowadziło do zaistnienia zdarzenia. Zdaniem skarżącego gdyby pobocze służące do zjazdu czy zatrzymania pojazdu – miało właściwą gęstość do powstania szkody w ogóle by nie doszło. Nie doszło by do niej również gdyby kierowca został ostrzeżony o istnieniu niebezpieczeństwa.

Tak przedstawiona przez skarżącego argumentacja uznana musiała zostać jednakże za chybioną. Wbrew stanowisku skarżącego bowiem Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, oparte na rzetelnie i wnikliwie przeprowadzonej ocenie materiału dowodowego, zwłaszcza w postaci opinii biegłych sądowych i w sposób jasny, czytelny, a także logiczny wyjaśnił, z jakich powodów w jego ocenie za miarodajne dla oceny przyczyn zdarzenia, należało uznać opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego a także biegłego sądowego w zakresie budownictwa lądowego. W szczególności podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż opinia biegłych w sposób pełny i wyczerpujący udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione przez tenże Sąd pytania. Ocena i analiza opinii oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że przy prawidłowym ruchu obu pojazdów istniała techniczna możliwość ich minięcia się na jezdni. Nie byłby konieczny zjazd cysterny na pobocze. Jeśli jednak kierujący autobusem zajął więcej niż swój pas ruchu cysterna nie mieściła się w drodze i chcąc uniknąć niebezpieczeństwa kierujący cysterną musiał zjechać na pobocze. Powodem zjazdu na pobocze było niewłaściwe zjechanie kierującego autobusem, poza oś

jezdni. Biegły sądowy A. S. wyraźnie wskazał w opinii, że przyczyną zdarzenia były działania kierującego autobusem (k. 65). Natomiast z opinii biegłego sądowego inż. C. D. (1) wynikało, że pobocze na które zjechała cysterna odpowiadało parametrom technicznym przewidzianym dla drogi klasy Z (zbiorczej) (k. 108). Na zarządcy drogi nie ciążył zatem obowiązek umieszczenia znaku, jak chciał, skarżący o niebezpiecznym „miękkim” poboczu. Przy czym należy zgodzić się ze skarżącym, że droga, należąca do drogi klasy Z, była o 15 cm za wąska, co też Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił. Sąd Rejonowy dostrzegł, że jak wynikało z opinii biegłego A. S. pobocze miejsca zdarzenia miało zbyt małą twardość (k. 65). Jednak biegły sądowy C. D. (2) zwrócił uwagę, iż spełniało ono kryteria parametrów technicznych przeznaczonych dla dróg klasy Z.

W tym miejscu odnieść się należy, do szczególnego znaczenia wiedzy specjalistycznej przy ustalaniu przyczyny zdarzenia w skomplikowanym przypadku jaki miał miejsce w sprawie. Sąd uzyskał w miarę potrzeby konieczne dla jej ustalenia dane przy pomocy biegłych sądowych. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd Rejonowy do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonującą.

Reasumując, należy stwierdzić, iż ocena materiału dowodowego w sprawie przez Sąd Rejonowy, że przyczyną zdarzenia wywrócenia cysterny było przekroczenie osi jezdni przez kierującego autobusem jest prawidłowa.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 805 k.c., art. 441 § 1 k.c. skutkującego oddaleniem powództwa. Zarzut ten sprowadza się w istocie do zakwestionowania przyjętej przez Sąd Rejonowy prawidłowej prawnej oceny zdarzenia, że jedynym źródłem powstania szkody było zawinione zachowanie kierowcy autobusu. W świetle opinii biegłych Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że winy w zaistniałej sytuacji nie można przypisać zarządcy drogi. Samo zdarzenie wywołane zostało przez działanie kierowcy autobusu i to pomiędzy tym działaniem a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Istotne jest, że gdyby nie nieprawidłowa jazda kierowcy autobusu, do zdarzenia szkodzącego w ogóle by nie doszło. A zatem źródłem powstania szkody w sprawie w rozumieniu art. 415 k.c. było zawinione zachowanie kierowcy autobusu a nie zaniechania zarządcy drogi, na które powołuje się skarżący. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że okoliczności dotyczące pobocza nie były samodzielnym źródłem powstania szkody. Mogły jedynie zwiększyć rozmiar szkody.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, iż Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo ocenił brak w niniejszej sprawie przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 10.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1804 w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.2016 r do 26.10.2016 r).